

nia, dozwolą nam teraz traktować rzecz zwięźlej i bez ustawicznego powtarzania się. Wymagania jednak, o których wyżej mówiliśmy, są stosunkowo już nieco wysokie, poziom ich też obniżymy stopniowo, postępując kolejno od pańskiego dworu do dworku, od domu oficjalisty do mieszkań zwykłego wyrobnika. Zaznaczam przecież, że wymagania powyżej określone, jakkolwiek obniżone, pozostają zasadniczo te same, nawet w domach mieszkalnych najpodrzedniejszej kategorii.

B) Różne rodzaje mieszkań wiejskich.

I. Dwór wiejski.

Rozmiary, rozkład i urządzenie mieszkań wogóle, a dworów i dworków wiejskich w szczególności, zależą od zwyczajów narodowych, od zapatrywań, nawyknień i wymagań osobistych właściciela, od jego stosunków majątkowych, rodzinnych, towarzyskich i t. p., będą zatem w każdym prawie wypadku inne.

Niemożna więc pod tym względem podać norm ogólnie ważnych, szematów, któreby mogły w każdym przypadku posłużyć do bezpośredniego zastosowania przy budowie. Opracowanie specjalnego planu, stosownie do jasno postawionego programu, obejmującego szczegółowe wymagania właściciela, będzie prawie nieodzownym dla dworu, chociażby nawet resztę zabudowań stawiano bez pomocy architekta. Rzecz na pozór tak prosta, jak ułożenie należytego rozkładu wśród danych warunków, oszczędne wyzyskanie miejsca obok zapewnienia możliwie wielkich dogodności, istotnie nie jest tak łatwą, jakby się to na pierwszy rzut oka zdawać mogło; wymaga ona co

najmniej znacznej wprawy w podobnej pracy, wymaga więc koniecznie człowieka fachowego. Nieraz koszty odstraszaają od posługiwania się w tym celu lepszym architektem, chociaż koszty te są stosunkowo tak małe, że zaledwie wchodzą w rachubę. Pomijamy nawet zysk z większych dogodności mieszkania i oszczędność wynikającą z racjonalniejszego wyzyskania służby, mebli, paliwa i t.p. w racjonalnie rozłożonem mieszkaniu, pomijamy więc wszystkie oszczędności, jakie z biegiem czasu wynikać będą z dobrego projektu, a wspomnimy przedewszystkiem tylko o jednorazowej oszczędności w kosztach samej budowy. Dobry projekt zaoszczędzi tu zawsze kilkakrotnie, nieraz kilkadziesiąt razy sumę nań wydaną, chroniąc od niepotrzebnego marnowania tak materiału budowlanego, jak i miejsca zabudowanego.

Dwór wiejski, związany ścisłym węzłem z posiadłością ziemską, stosuje się w swych wymiarach, rozkładzie, zewnętrznój okazałości i wewnętrznym komforcie, najczęściej do wartości i obszaru przynależnej ziemi — nie zaś, jak właściwie być powinno, do osobistego majątku właściciela, do jego istotnych dochodów czystych. Stan ten, poniekąd anormalny, jest jednakże naturalnym wynikiem związku, zachodzącego między dworem a posiadłością, oraz skutkiem zmian, nietylko osób posiadających, lecz i stanu ich majątkowego. Z każdej zmiany właściciela wyradzają się nowe wymagania, a z biegiem czasu nawet jeden i ten sam właściciel stawia inne wymagania, stosownie do tego, czy stan jego majątkowy się polepszył lub pogorszył, czy rodzina jego się zwiększyła lub zmniejszyła. Polepszenie lub pogorszenie stanu majątkowego rolników odbywa się ustawicznie, zmiany te są bardzo znaczne w krótkich nawet odstępach czasu, nieraz zupełnie nagle. Przyczyny zmian podobnych są częścią związane z posiadło-

ścią, jako to, szereg lat urodzajnych lub nieurodzajów, lepsze lub gorsze ceny, stan zagospodarowania, miejscowe meljoracye, nowe komunikacye, drogi żelazne, ogólny wzrost wartości roli i t. p. lub też bardziej zewnętrzne, od posiadłości niezależne, jako to odziedziczone spadki, posagi, lub, co niestety najczęściej się zdarza, rosnące obciążenie hipoteki. Mieszkaniec miasta, zwłaszcza większego, z łatwością może dobrać mieszkanie i zastosować stopę życia do chwilowych zmian majątku lub dochodu; natomiast właściciel ziemski musi się już więcej liczyć z danymi stosunkami. Zastaje dwór, jakim jest: albo zbyt ciasny i niedogodny, natenczas gruntowne przebudowanie jest zwykłym, lecz kosztownym środkiem; albo też zbyt przestronny i okazały względnie do dochodów właściciela, który natenczas najczęściej żyje prawie bezwiednie po nad stan, bo rzadko napotykamy fakt dostatecznego zaparcia się i oględności, by zbyteczne części dworu zużyto na inne, produktywne cele.

Rzecz jasna, że dwór wcale nie za okazały dla rzeczywistego właściciela całego przynależnego obszaru ziemi, może być mieszkaniem już bardzo zbytkownym dla właściciela czwartej lub mniejszej części tegoż obszaru, gdy reszta w istocie należeć będzie do wierzycieli hipotecznych. A jednak raz wybudowany dom nie łatwo się zastosuje do tak odmiennych warunków i stanie się w wielu wypadkach istotną przyczyną życia po nad stan. Należyte unormowanie odpowiednich rozmiarów dworu będzie więc rzeczą nader ważną, chociaż wcale nie łatwą. Potrzeba chwili nie może tu decydować stanowczo i ostatecznie, a w jakiż sposób uwzględnić możliwe zmiany stanu majątkowego właściciela, gdy trudno przewidzieć w którym kierunku taka lub inna zmiana nastąpi? Sumiennie obmyślany projekt, jakkolwiek nie zaradzi wszelkim niedogo-

dnosciom, może jednakże złagodzić je znacznie. Przede-
wszystkiem należy budować dwór w rozmiarach nie wię-
kszych, po nad wymagania potrzeb danej chwili lub najbliż-
szej przyszłości; należy wszakże już w pierwotnym planie
uwzględnić ewentualną łatwość powiększania dworu w przy-
szłości z możliwie małą zmianą części istniejących, a więc
z jak najmniejszymi kosztami. W planie dworów wiejskich
jednakże bardzo rzadko, niestety, uwytatnia się wspomniana
tu dążność; dlatego też każde przebudowanie a mianowicie
powiększenie dworu, połączone jest zazwyczaj albo z wielkie-
mi kosztami i niedogodnościami podczas budowy, albo też re-
zultat ostateczny przebudowania jest mało zadawalający
i daje jakiś bezmyślny konglomerat pokoiów niepołączonych
w organiczną całość, zamiast dogodnego i należyście rozłożo-
nego mieszkania. Przy budowie dworu, należałoby dalej
uwzględnić nietylko szczegółowe, nieraz dość dziwne wymaga-
nia obecnego właściciela, lecz raczej budować dwór tak, iżby
zadowolił przeciętne wymagania właścicieli podobnych majątków.
A że każdy bywa zbyt pohopnym do uważania własnych
swych wymagań za normalne, za jedynie słuszne i uzasadnione,
rada doświadczonego architekta będzie pod tym względem nie
bez wartości, przynajmniej dla następcy obecnego właściciela.

Jeśli wymiary i rozkład dworu zależą w znacznej mierze
od osobistych zapatrywań budującego, to postać zewnętrzna
dworu, jego styl i ugrupowanie będą tém więcej rzeczą gustu,
a narzucanie jakichkolwiek reguł dotyczących rzeczy nie by-
łoby wcale na miejscu.

Wyłuszczone też poniżej zapatrywanie w tej kwestyi nie
rości sobie żadnej pretensyi do charakteru zasadniczych pra-
widół, ma raczej tylko wartość czysto subiektywnego zdania
autora.

Zewnętrzna postać budynku może być *symetryczną* lub *niesymetryczną*. W tym ostatnim razie powinna być *należycie ugrupowaną*, jeżeli nie ma sprawiać ujemnego wrażenia.

Położenie i otoczenie budynku warunkuje wybór jednego z tych dwóch układów.

Układ symetryczny, z pierwiastkiem więcej czysto-architektonicznym, nadaje się przedewszystkiem do budowli monumentalnych (świątyń, kościołów, teatrów, pałaców i t. p.) a nawet do zwykłych domów miejskich, stojących niejako w szeregu, wreszcie do podrzędniejszych domków, których rozmiary nie pozwalają należytego ugrupowania mas budynku.

Układ zaś niesymetryczny, lecz *należycie ugrupowany*, z pierwiastkiem raczej malowniczym niż architektonicznym, pozostaje w lepszej harmonii z nieregularnym zwykle otoczeniem sielskiem i daje się łatwiej nastroić z nim w harmonijną całość. Wśród drzew, na tle parku lub jeziora, w ogóle w malowniczym otoczeniu układ ten będzie zwykle więcej udatnym i bardziej efektownym aniżeli poważny układ symetryczny.

Kwestyi najodpowiedniejszego układu dworów wiejskich nie można więc rozstrzygnąć tak stanowczo i bezwzględnie, przy wyborze zaś stylu zdania mogą wypaść jeszcze więcej podzielone. Tu gust osobisty, a nawet pewne „widzi mi się“ zyskuje jeszcze szersze prawo, chociaż i tu nie należałoby się powodować li tylko upodobaniem do pewnego stylu, lecz zastosować się nieco do otoczenia. Każdy styl ma niezaprzeczenie prawo bytu, lecz nie w każdych warunkach: w pewnym, danym otoczeniu jeden styl okaże się pokażniejszym i efektowniejszym od innego, który znów wśród odmiennych warunków miejscowych mógłby piękniejszą wytworzyć całość. Należyte ocenienie *a priori* wszystkich wpływów otoczenia na ostateczny rezultat wymaga i głębokiego poczucia piękna

w ogóle i znajomości rzeczy, a przedewszystkiém też doświadczenia.

Wypada szczególniej wystrzegać się nadmiaru ozdób i ornamentacyj, które łatwo naruszają należyty spokój fasady i sprowadzają rozdzźwięk ze spokojem sielskiego otoczenia.

• Przy opracowaniu projektu budowli, fasada (elewacja) jest jednakże sprawą poniekąd drugorzędną; najważniejszym będzie dobry rozkład (plan) budynku. Stokroć bowiem łatwiej do *dobrego* planu dobrać stosowną fasadę (elewację), aniżeli do najpiękniejszej fasady dorobić *a posteriori* rozkład chociażby *znośny*, a uwzględniający postawione z góry warunki i życzenia.

Przy projektowaniu dworów wiejskich, trzeba zwracać jeszcze baczną uwagę na tę okoliczność, że dwory, widzialne po części z różnych stron, z przeróżnych punktów widzenia i z większych odległości, aniżeli zacieśnione budowle miejskie, stawiają też zazwyczaj wymagania bardziej wygórowane co do harmonijnego ugrupowania mas. Do oceniania widoku i efektu zwykłego domu miejskiego, prezentującego zazwyczaj jeden tylko front, starczy najczęściej zwykły rysunek elewacyjny tegoż frontu. Inaczéj ma się rzecz z budynkiem w otoczeniu sielskiém. Aby z góry uwydatnić efekt zamierzony przez architekta, należałoby przedstawić rysunki perspektywiczne z różnych punktów widzenia i z dokładném uwzględnieniem danéj miejscowości.

Elewacye budynku mogą przedstawiać się wcale pięknie, a mimo to, całość w skróceniu perspektywiczném ułoży się nieraz szpetnie i niezespoli należycie z otoczeniem.

Powyższe uwagi wstępne dozwolą nam załatwić się krótko z następującymi projektami dworów wiejskich, w których rozkładzie staraliśmy się wedle możliwości uwzględnić wymagania poprzednio wyłuszczone.

Mniejszy dworek wiejski, układu symetrycznego, przedstawiają nam plany fig. 1, 2 i 3, oraz elewacja frontowa od strony zajazdu, fig. 4. (Wymiary planów podane w łokciach polskich).

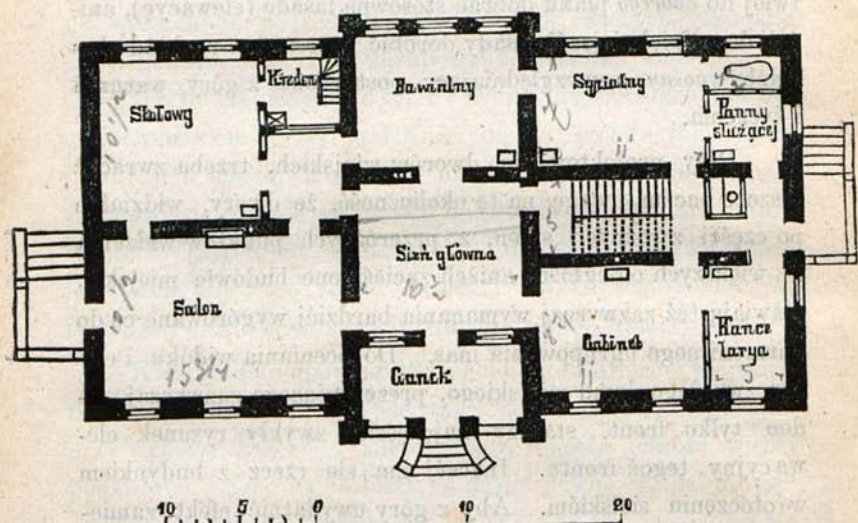


fig. 1.

Plan parterowy, fig. 1, najważniejszy w dworach wiejskich, uwydatnia też najlepiej rozkład zasadniczy. Od strony zajazdu wstępujemy po kilku stopniach na ganek, otwierający się trzema otworami łukowymi z frontu, a z trzech pozostałych stron otoczony ścianami. Osłonięty tak przed wichrem i słońcem, ganek ten jest zarazem werendą, środkowa zaś jego część stanowi przejście do sieni głównej, od której przedzielają go podobne trzy łukowe otwory oszklone. W środkowym

z nich znajdują się drzwi główne do sieni, z kąd mamy na lewo bezpośredni wstęp do salonu, na prawo do gabinetu, wprost zaś do pokoju bawialnego. W zagłębieniu sieni mamy na prawo przejście do klatki schodowej, na lewo do przedsionka dającego dogodny przystęp do pokoju stołowego, bawialnego i salonu, a stanowiącego zarazem łatwe połączenie tych trzech miejscowości między sobą. Salon łączy się nadto jeszcze wprost z jadalnią, obok której leży kredens w dogodnej komunikacji z kuchnią i suterrenami za pośrednictwem oddzielnych schodów i windy do podnoszenia potraw.

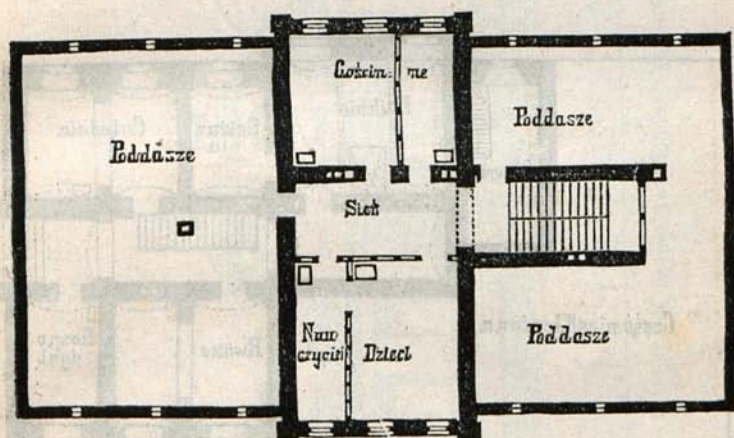


fig. 2.

W przedłużeniu klatki schodowej leży sień boczna z osobnym wyjściem na dwór w stronę podwórza. Przez sień tę gabinet łączy się z sypialnią; kancelaryą i pokój panny służącej z podwórzem, tu pomieszczono też miejsca ustępowe. Sypialnia otrzymała stosunkowo dość wiele drzwi, w celu dogodnego i bezpośredniego jej połączenia z pokojem bawialnym, panny służącej, z sienią boczną i łazienką, w skutek czego długość ścian po-

zostałych do ustawienia łóżek, szaf i t. p. jest nieco małą. Wadzie tej jednakże łatwo zaradzić, opuszczając, stosownie do osobistego zapatrywania się właściciela, połączenie z bawialnią, lub z pokojem panny służącej, lub wreszcie jedno i drugie, bez których pokój sypialny zawsze jeszcze pozostać może dość dogodnym.

Z gabinetu przechodzimy wprost do kancelaryi, która ma dwa okna, jedno od strony zajazdu, drugie od podwórza, a nadto dla robotników i niższych oficyalistów bezpośredni przystęp z sieni bocznej, tuż obok wejścia z dworu. Schody z suterenu na parter leżą pod schodami głównymi, służba wy-

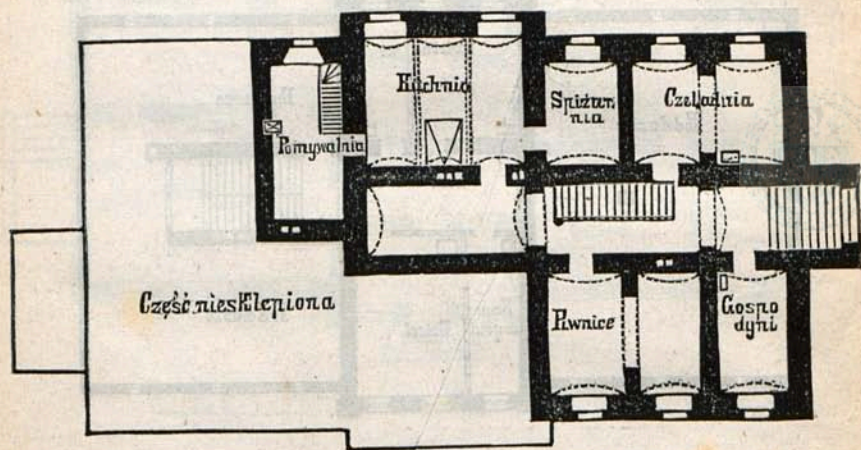
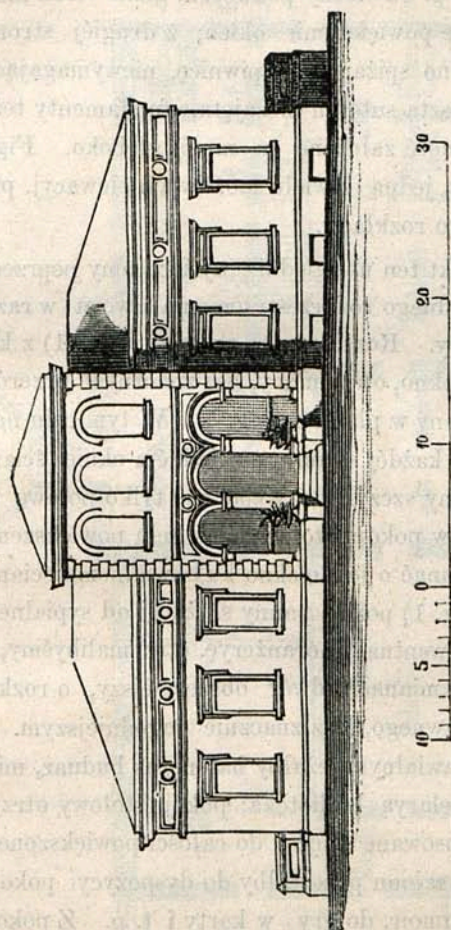


fig. 3.

chodzi tu tuż przy drzwiach prowadzących do sypialni i do gabinetu, a więc w miejscu, gdzie stosunkowo najczęściej bywa potrzebną. Z pokoju bawialnego wychodzimy wprost na werendę położoną od strony ogrodu i połączoną z nim schodkami.

Wstępując z sieni głównej do klatki schodowej, oświetlonej z góry przez posowę i dach oszklony, napotykamy

wprost schody wiodące na piętro (fig. 2), gdzie, oprócz poddasza, po nad bocznymi częściami dworu pomieszczono w piętrowej części środkowej dwa pokoje gościnne i pokój dla dzieci z przyległym pokojem dla nauczyciela lub ochmistrzyni.



(fig. 4, wymiarka w łokciach polskich).

W suterrenach (fig. 3) główne miejsce zajmuje kuchnia; obok niej pomywalnia, z kąd schody prowadzą do kredensu. Aby ułatwić obsługę stołu, połączono nadto kredens z suterre-

nami windą do podnoszenia potraw i spuszczenia naczynia stołowego.

W suterrenach znajdują się dalej: pokoje dla służby, gospodyni i t. p. od strony podwórza, gdzie teren niższy pozwala na stosowne powiększenie okien; z drugiej strony korytarza pomieszczono spiżarnię i piwnicę, niewymagające większych okien. Reszta suterren niezajęta, fundamenty też ze względu na oszczędność założone tu mniej głęboko. Fig. 4 wreszcie przedstawia jedną z wielu możliwych elewacji, przynależnych do podanego rozkładu.

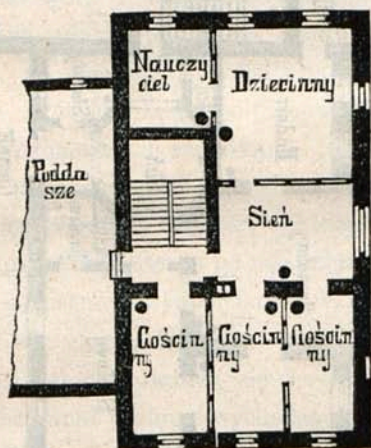
Projekt ten uwzględnia wyłuszczonej poprzednio już warunek dogodnego rozprzestrzenienia dworu wrazie ewentualnej potrzeby. Rozszerzając np. plan (fig. 1) z każdego końca o jedno okno, otrzymamy, bez znacznych przeróbek, rozkład przedstawiony w planie na fig. 5. W tym celu należałoby dobudować z każdej strony po jednym oknie ścian frontowych i nowe ściany szczytowe, wyjąć zaś tylko połowę starej ściany szczytowej w pokoju stołowym, w celu powiększenia takowego; dalej przesunąć o jedno okno ku bawialnemu ścianę (ryglówkę) dzielącą (fig. 1) pokój panny służącej od sypialnego, a dobudowawszy ewentualnie oranżeryę, otrzymalibyśmy, po kilku drobniejszych zmianach, dwór obszerniejszy, o rozkładzie podobnym do dawnego, lecz znacznie dogodniejszym. Między sypialnią a bawialnym leżałby natenczas buduar, między gabineciem a kancelaryą biblioteka; pokój stołowy otrzymałby rozmiary zastosowane więcej do całości powiększonego mieszkania, a obok salonu pozostałby do dyspozycji pokój wcale dogodny na fumoir, do gry w karty i t. p. Z pokoju bawialnego mielibyśmy widok i dostęp do oranżeryi, która, przybudowana bezpośrednio do dworu, stanowi, zwłaszcza zimą, jeden z najmiłszych pokoiów. Zmiany w suterrenach byłyby

(fig 5) ogrzewanie centralne systemu powietrznego, dlatego też w planie tym nie wyrysowano pieców, natomiast oznaczono strzałkami wloty do pokoi świeżego powietrza ogrzanego i wyloty powietrza zepsutego do kanałów pionowych. Kaloryfer, ustawiony poniżej suterenu, w położeniu możliwie centralnym, a więc pod sienią główną, otrzymuje świeże powietrze za pośrednictwem kanału leżącego pod posadzką suterenu, a czerpiącego świeże powietrze od strony ogrodu, między oranżeryą a pokojem bawialnym. Powietrze ogrzane w kaloryferze, a należycie zwilżone, doprowadza się kanałem, ułożonym pod posadzką parterową wzdłuż środkowej ściany podłużnej, do salonu, fumoiru i pokoju stołowego za pośrednictwem krótkich kanałów pionowych w ścianie środkowej i wlotów oznaczonych strzałkami. Do pokoju bawialnego i do sieni dochodzi ogrzane powietrze wprost z kaloryferu kanałami pionowymi; do oranżeryi zaś kanałem poziomym, ułożonym pod posadzką suterenu po nad kanałem, który doprowadza świeże powietrze do kaloryferu. Wreszcie, do gabinetu, biblioteki, kancelaryi, buduaru, sypialni, łazienki i pokoju panny służącej doprowadza się powietrze do kanałów pionowych przez kanał poziomy wychodzący z kaloryferu i ułożony pod posadzką w korytarzu suterenu.

Rysunek 6 przedstawia plan parterowy większego dworu o układzie niesymetrycznym, pozwalającym na więcej malownicze ugrupowanie mas. Nie podajemy jednocześnie przynależnych elewacyj, które w tym układzie powinny się zastosować jeszcze więcej do miejscowego otoczenia i dla różnych miejscowości przedstawilyby się też w odmiennych postaciach.

Zajazd połączony tu jest schodkami z gankiem, z którego przez drzwi główne, mijając pokój służącego (odźwiernego), wstępujemy do przedsionka, a dalej do sieni głównej (*vestibule*)

ki schodowej, gabinetu, biblioteki i t. d. Z klatki schodowej, załamując się co do kierunku, wychodzi sień boczna, połączona drzwiami z biblioteką, sypialnią, pokojem panny służącej i z dworem, nadto prowadzą z niej schody do suterenu. Wstęp do kancelaryi, połączonej drugostronnie z biblioteką, mamy z osobnego przedsionka, komunikującego się wprost z dworem. Z bawialnego wychodzimy na taras (werendę) i na ogród, z salonu zaś do oranżeryi.



(fig. 7).

Piętro (fig. 7) obejmuje, oprócz poddasza, pokoje gościnne, pokój dla dzieci i nauczyciela; sutereny zaś: kuchnię (pod gabinetem), pomywalnię (pod kredensem, przedsionkiem i pokojem odźwiernego), spiżarnię (pod kancelaryą i przynależną sionką); dalej: piwnice, pomieszczenie dla lokaja, gospodyni i reszty służby i t. p.

Pomywalnia łączy się oddzielnymi schodami i windą z kredensem, który znów leży naturalnie tuż obok pokoju stołowego.

Do ogrzewania tego dworu ma być zastosowana woda ciepła. W pokojach ustawione ogrzewacze (piece oznaczone w planie kółkami) ze zwojów żelaznych, ogrzewane wodą ciepłą. W środku suterenu ustawiony kocioł, z którego pionowa rura wychodzi na poddasze, stamtąd dalej do zbiornika (naczynia ekspansyjnego) pomieszczonego w najwyższym punkcie budynku, a więc po nad piętnem. Z głównej tej rury doprowadzają odnogi zagrzaną wodę do owych ogrzewaczy, skąd woda po ochłodzeniu wraca do kotła rurami pod posadzką. Poziome kanały ułożone pod posadzkami, doprowadzają świeże powietrze z dworu do ogrzewaczy, w których to ostatnie się ogrzewa i zagrzane a nałożycie zwilżone, wychodzi na pokój. Do odprowadzenia zaś zepsutego powietrza służą kanały pionowe w ścianach, uprowadzające powietrze z dolnych warstw pokoju na poddasze, lub po nad dach.

Pralni, piekarni, wędzarni i t. p. przynależności dworu w powyższych projektach nie uwzględniono szczegółowo, gdyż zazwyczaj pomieszcza się takowe w oddzielnym oficynie.

II. Mieszkania oficjalistów.

1) Domek rządcy.

Rozkład podany w planie (fig. 8) może służyć za przykład domku dla rządcy z rodziną, który zawiaduje folwarkiem samodzielnie, bądź to z przyczyny nieobecności właściciela, bądź też dlatego, że właściciel sam nie umie lub nie chce zająć się szczegółowiej gospodarstwem. Dworek ten parterowy ma dwa wejścia połączone ze sobą sienią o kierunku załamany. Przednia część sieni komunikuje się bezpośrednio z gankiem